Opłata pocztowa uiszczona gotówką. CENA GR. 20

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne

Nr. 10 Nowy Sącz, dnia 25 września 1938 Rok IV

Kogo wybierać do Rady Miejskiej ?

Weszliśmy w życiu publicznym Państwa naszego w nowy okres, niezmiernie brzemienny w wypadki, w okres w którym raz znowu mamy zdać egzamin naszej żywotności i naszego rozumu politycznego. Z jednej strony ogłoszonym został już terminarz wyborów samorządowych do Rad miejskich, gminnych, gromadzkich, i powiatowych — z drugiej strony nagłe rozwiązanie Sejmu i Senatu oraz wyznaczenie nowych wyborów do Izb Ustawodawczych na dzień 6 listopada, a więc w terminie bardzo prędkim nakłada na obywateli wyborców bardzo poważne obowiązki. A ponieważ i wybory do Rady Miasta Nowego Sącza przypadają na listopad wzgl. grudzień br. czeka mieszkańców naszych poważny, podwójny akt głosowania, który jest nietylko prawem ale i obowiązkiem i który nakłada na nas trudne a państwowo ważne decyzje.

Nie jesteśmy pismem politycznym, jednakże nie znaczy to, byśmy w tych poważnych chwilach przechodzili obok rozstrzygnięć obojętnie. Stojąc zresztą na stanowisku ochrony każdego dobra ludzkiego i podnoszenia wszelakiej uczciwości, służyliśmy i służymy interesom nieruchomości. I dlatego, jeśli idzie o wybory samorządowe a o tych chcemy dzisiaj pomówić uważamy, że nie wkraczając w sferę polityki czy partyjności, które na terenie samorządu nie mogą mieć racji egzystencji — w mieście winna się zorganizować przede wszystkim własność nieruchoma, która przecież obok kupiectwa stanowi trzon mieszczaństwa, jest najmocniej pociąganą do świadczeń fiskalnych, jest związaną z miastem i jego rozwojem i jako taka nie tylko winna ale musi mieć swoich dzielnych reprezentantów, którzy spełniając lojalnie i uczciwie swe obowiązki wobec miasta mieliby z drugiej strony należytą pieczę o stan średni; wszakże historycznie nawet „rajcy" miejscy to przeważnie mieszczanie, właściciele domów, znający dokładnie interesa zarówno miasta jak i swoich współwłaścicieli.

Trudno dziś jeszcze mówić, kim mają być owi przyszli reprezentanci, owi nowi radni miasta Nowego Sącza. Jedno wiemy z samego założenia, że mają to być obywatele „dobrzy i uczciwi", tj. tacy, którymby, dobro miasta i jego obywateli leżało rzeczywiście na sercu. Muszą to być ludzie pracowici, w miarę fachowcy, ludzie obeznani ze stosunkami, traktujący obywatela uprzejmie i grzecznie, w myśl tego, iż urząd Magistratu jest zaszczytem i służbą, którą wybrańcy mają właśnie pełnić dla obywatela a nie przeciwnie. Wybór tedy należy przeprowadzić pod punktem widzenia indywidualnej użyteczności, indywidualnej wartości moralnej i energii wybieranych — a nie w oparciu o pewne koterie czy koteryjki! Nie wolno nam też wprowadzać „polityków" zgranych „chorągiewkarzy" — ludzi z tej czy tamtej strony, którzy wszędzie, gdzie otwiera się możliwość chcieliby się wepchać, a o których się wie dobrze, że dla społeczności nic nie zdziałali, poza „społecznością" swojej własnej osoby. Tych rozmaitych „zawodowych" prezesów, dyrektorów, przeskakujących ze słodkim frazesem ze stołka na stołek mieć miasto powinno już dość! Nie rzeba miastu egoistycznych „windziarzy" — ale ludzi bezinteresownych, dzielnych, uczciwych, i pracowitych. A takich można znaleść, zarówno wśród starej gwardii mieszczańskiej jak i wśród ludzi

młodych, choć mniej społecznie znanych.

W Warszawie pierwszy komitet wyborczy wyłonił Centralny Związek Nieruchomości. I nasza nieruchomość, reprezentująca w mieście odłam bardzo poważny, a co najważniejsze nie polityczny, ale gospodarczy — zorganizuje się niebawem, porzucając chwilowe przez nieliczną u nas garstkę propagowane, pociągnięcia polityczne. Nieruchomość musi stanąć zwarcie i jednolicie, przeprowadzając do Rady swych najlepszych i najgodniejszych reprezentantów. Tego wymaga bowiem dobrze pojęty interes zarówno miasta jak i jego obywateli.

Roman Sta-wicz

Walne zebranie T. W. R.

W sali Rady Miejskiej miasta Nowego Sącza odbyło się dnia 18-go bm. Doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Właścicieli Realności, które zgromadziło moc uczestników. W zebraniu wziął również udział p. prezydent miasta Nowego Sącza mgr. Stanisław Nowakowski.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa B. Racięskiego główny referat wygłosił sekretarz T. W. R. prof. Erazm Rola. W referacie tym poruszył mowca sprawę dodatku do p. podatku od nieruchomości, sprawy obniżki prądu elektrycznego i td. — apelując do obecnego na sali prezydenta miasta, o uwzględnienie postulatów właścicieli. Wielkie wrażenie wywołało przez mowcę sprawę rewizyj, przeprowadzanych przez pewne organa, w poszukiwaniu umów najmu po prywatnych mieszkaniach, które mają być rzekomo stemplowane, choć o tym właściwie nie wydano żadnych publicznych oświadczeń czy poleceń. Również sprawa Kasy Wzajemnej Pomocy i Funduszu Pośmiertnego żywo zainteresowała zebranych właścicieli.

Po udzieleniu absolutorium dla dotychczasowego zarządu przemówił p. prezydent miasta Nowakowski, obiecując w miarę możności finansowych miasta, dostosować się do wypowiedzianych życzeń właścicieli. Przemawiali również dyr. Maschler oraz dr Janczy, który podniósł zasługi sekretarza Roli. Na zakończenie, przez aklamację wybrano ponownie do zarządu pp. Racięskiego, Maschlera i Rolę.

Utworzenie oddziałów Tow. Właśc. Real. na Podhalu

Wydział Towarzystwa Właścicieli Realności w Nowym Sączu, polegając na opokowej zasadzie, że w jedności jest wielka siła i niespożyta moc, rzuca inicjatywę utworzenia w każdej gminie zbiorowej oddziałów Towarzystwa Wł. Realności na terenie powiatu nowosądeckiego oraz w każdym mieście i miasteczku, a to w celu wspólnej obrony przeciw wysokim wymiarom podatków, opłat, grzywien i kar — oraz udzielania porad prawnych w różnych sprawach cywilno-karnych. Zarządy gmin raczą łaskawie uświadomić obywateli na swoich terenach o korzyściach, jakie daje Towarzystwo Wł. Realności każdemu za jednorazowe wpisowe w kwocie 50 gr. i za wkładkę miesięczną w kwocie 25 gr. W razie przygotowania zebrania większej ilości chętnych obywateli w danej miejscowości w oznaczonym czasie i doniesienia o tym Wydziałowi T.W.R. w N. Sączu ulica Jagiellońska 4 przyjedzie delegat z aktualnym referatem, a w razie zgłoszenia się 10 chętnych do przynależności T. W. R. zorganizuje się Oddział, który będzie miał ścisłą łączność z TWR. w Nowym Sączu. Zapodaje się myśl scentralizowania istniejących już Towarzystw W. R. na Podhalu i Podkarpaciu w jedno ognisko, którego Wydział interweniowałby u odnośnych czynników w sprawach ogólnych i poszczególnych członków. Prosimy o łaskawe wyrażenie opinii w tej sprawie na łamach naszego pisma „Nowiny Podhalańskie". Uprasza się zapodać dzień, godzinę i miejsce, gdzie mogliby się delegaci wymienionych Towarzystw porozumieć w sprawie skoncentrowania naszych organizacyj.

Czy potrzebne drugie Tow. Właśc. Realn.?

Istniejące od 22 lat na terenie Nowego Sącza Towarzystwo Właścicieli Realności, zrzeszające w swojej organizacji członków różnych odcieni politycznych, a będąc samo apolitycznym pracowało dotąd nadzwyczaj zgodnie i bardzo owocnie, biorąc w obronę wszystkich właścicieli realności m. N. Sącza.

Ostatnio niestety pewne jednostki, chciałyby w czysto gospodarczą organizację wprowadzić nieproduktywną politykę. Zaczęły też one tworzyć nowe Towarzystwo, posługując się przy tym dziwnymi metodami, jak okazywaniem listy z podpisami osób, które do nowego Towarzystwa nie należą, ani akcesu nie zgłaszały, jak np. zasłużonego sekretarza p. Erazma Roli. Naturalnie akcja ta nie daje wyników, jest jednak niepotrzebna i godzi tylko w żywotne interesa właścicieli realności.

Toteż w miejsce tych, którzy ustąpili dokooptował Wydział T. W. R. pp. Marię Geislerową, Władysława Styczyńskiego i Michała Pawlikowskiego, znanych obywateli i zasłużonych działaczy społecznych, których obecność we Wydziale wzmoże aktywność i tak bardzo dzielnie pracującej placówki gospodarczej.

Technicy dentystyczni w walce o byt.

Technicy dentystyczni w Nowym Sączu, zrzeszeni w związku, rozpoczęli walkę zawodową o swe prawa. Płace bowiem techników, zajętych u swych patronów, są nadzwyczaj niskie i wahają się od 25 do 50 zł. miesięcznie; jedna z najwyższych płac wynosi 60 złotych.

Równocześnie technicy wystąpili przeciwko darmowej pracy w godzinach nadliczbowych, żądając również należnych im z ustawy urlopów wypoczynkowych, oraz płace dla praktykantów od 10 — 30 złotych miesięcznie.

Niestety konferencje nie dały żadnego rezultatu, bowiem władze patronowe nie chcą uznać osobowości prawnej Związku. Spodziewać się należy, że Inspektor Pracy zajmie się rzeczywiście sprawą, usunie niepotrzebne formalności, a uznając słuszne i bezapelacyjne żądania techników dentystycznych zechce rozstrzygnąć sprawę w myśl obowiązujących przepisów.

Czytajcie Nowiny Podhalańskie!

Szczawnica w jesieni.

Tegoroczny sezon szczawnicki został znacznie przedłużonym, a jako najtańszy cieszy się znaczną liczbą kuracjuszy, którzy używają tu wywczasów i kuracji jesiennej. Frekwencja tegoroczna po dzień 25 sierpnia wykazuje takie nasilenie kuracjuszy i wycieczkowców jakiego nie obserwowano od stu lat, obejmując 10 tysięcy osób. A dalej co bardzo interesujące, że Szczawnica w roku bieżącym otwiera sezon zimowy w całym tego słowa znaczeniu, angażując nawet specjalną orkiestrę, być może dyr. Wrońskiego, który prowadzi znakomicie doskonałą orkiestrę w sezonach letnich.

W jesieni rozpoczynają się budowy kanalizacyjne, tak bardzo Szczawnicy potrzebne; zasklepia się równocześnie Grajcarek i potok Szczawnicki. Koszta kanalizacji wynosić mają 600 tysięcy zł, z czego Fundusz Pracy dał już 70 000. Jest to suma w stosunku do całości nieduża, ale jest nadzieja, że przy częstszych asygnacjach sprawa kanalizacji zostanie w ciągu trzech lat szczęśliwie załatwioną. Wógóle przyznać trzeba, że w ostatnim okresie czuć energiczną rękę nowego przewod. p. starosty J. Marossanyi'ego, którego praca daje rzeczywiście widoczne, nadzwyczaj dodatnie wyniki.

Niestety Szczawnica jest przez „górę" traktowana po macoszemu, w przeciwieństwie do innych zdrojów, mających większe szczęście. Sprawa budowy kolei N. Targ — Szczawnica — N. Sącz, wałkowana od dziesiątek lat pozostała zawsze, w sferach „legendy". Buduje się gdzieindziej, lecz u nas niestety nie, mimo iż górale ofiarują darmową pracę, własciciele lasów materiał drzewny itp. Nie ma Szczawnica szczęścia a traci na tym Państwo i koleje państwowe! Coprawda to autobusy P. K. P., a podróż nimi w niemożliwym nieraz uścisku nie należy do przyjemności. Jeżdżą więc masowo taksówkami, których właściciele znowu narzekają na P. K. P., że bilety dalekobieżne, kombinowane mają ważność tylko dla autobusów P. K. P. I komu tu dogodzić?

Na zakończenie słów kilka o weterynarii. Zarówno Szczawnica jak i Krościenko winny mieć osobnych weterynarzy! Jeden, jak to jest dotychczas nie potrafi obsłużyć na czas obu miejscowości. Stąd oczywiście opóźnienie w dostawie mięsa, na czym cierpią kuracjusze. Tę rzecz należy bezwzględnie unormować.

Be-el.

Krynica.

(15 lat pracy Orkiestry Zdrojowej).

Dnia 10 bm. o godz. 20 w sali koncertowej Domu Zdrojowego w Krynicy odbyła się pod protektoratem dyr. inż. Z. Nowotarskiego uroczystość jubileuszowa 35 lecia pracy muzyczno-kompozytorskiej i 15 lecia kierownictwa orkiestry zdrojowej w Krynicy dyrygenta Mieczysława Kochanowskiego, zasłużonego na naszym terenie pracownika i artysty.

Wieczór wypełnił koncert orkiestry z udziałem solistów oraz sama uroczystość jubileuszowa, która przemieniła się w gorącą i serdeczną imprezę, podnoszącą zasługi cenionego dyrektora i kompozytora.

W skład komitetu honorowego i organizacyjnego wchodził cały szereg obywateli, nietylko z Krynicy, ale z Nowego Sącza i powiatu.

Nowiny z Jasła.

Zaliczenie, leżącego dość na uboczu, powiatu i miasta naszego do Centralnego Okręgu Przemysłowego poruszyło żywo gospodarczą inicjatywę prywatną, nie wspominając o innych pracach przedsięwziętych przez samorząd powiatowy, miasto itp. Rozpoczęty rozmach prac i ruchu, jaki zaobserwować się daje na naszym terenie wskazuje dobitnie na to, że w związku z COP-em może powiat nasz patrzeć jasno w przyszłość, jako teren pełnych ekspanzj możliwości przemysłowo-handlowych.

I tak ostatnio uruchomiono nową fabrykę płytek betonowych, przeznaczonych na stopy, dachy, wykładanie ścian itp. — specjalnej konstrukcji, która zaopatrywać będzie w materiał budowlany

Prof. Dr. KONRAD WAGNER (Krynica)

Wskazania i własności lecznicze Krynicy.

3] Ciąg dalszy

Woda Głównego zdroju, według spostrzeżeń Piątkowskiego na materiale kliniki U. J. obniża nadkwasotę soku żołądkowego, zmniejsza fermentację w nieżytach przewlekłych żołądka. Przy nieżytach śluzowych z brakiem fermentów żołądkowych zwiększa wydzielanie zymogenu i fermentu podpuszczkowego.

Tempka, badając wpływ Zubera na czynność wydzielniczą żołądka u piętnastu chorych, stwierdził, że objawy przedmiotowe, głównie jednak podmiotowe, zależne od zboczeń w wydzielaniu błony śluzowej żołądka jak i od równoczesnego wrzodu żołądka przeważnie znikają zupełnie lub doznają znacznego polepszenia.

Filiński i Franio przekonali się podając wodę rozcieńczonego Zubera butelkowanego, że działa ona na żołądek jak różne anacida; po początkowym zobojętnieniu i zahamowaniu następuje później pobudzenie wydzielania soku żołądkowego, przy czym ilość śluzu narasta, zwłaszcza w niedokwaśności.

Wpływ wody Zubera badał także Kmietowicz jun. na psach z wyodrębnionym metodą Pawłowa-Heidenheina żoładkiem, przy czym znalazł, że po wodzie tej nierozcieńczonej, podanej na 45 minut przed karmieniem, nastąpiło znaczne zahamowanie wydzielania soku żołądkowego i obfite wydzielanie śluzu. Woda ta podana w pół godziny po karmieniu zwiększała ilość soku i jego kwasotę. Wydzielanie trzustki ulegało znacznemu zahamowaniu.

Odnośnie dróg moczowych mamy badania Zubrzyckiego, który podawał zdrowym osobnikom wodę bezpośrednio u źródeł o naturalnej ciepłocie i stwierdził, że woda ze zdroju Jana posiada większe moczopędne własności, niż woda przekroplona i ze źródeł Słotwinki i Zubera.

Dalej, Czubalski w swoich spostrzeżeniach u 53 klinicznych chorych ze schorzeniami dróg moczowych przyszedł do wniosku, że woda ze zródła Jana działa moczopędnie i odkażająco na drogi moczowe, obniża poziom mocznika we krwi i alkalizuje mocz.

Do tych samych wyników przyszedł Godłowski, zaznaczając, że woda ze źródła Jana w działaniu moczopędnym przewyższa znacznie wodę Vichy Celestins. Według tego autora, źródło Jana jest wskazane w kamicach moczanowych i szczawianowych oraz w zakażeniach dróg moczowych przy kwaśnym odczynie moczu. Utratę wagi u badanych chorych autor objaśnia utratą wody z tkanek na skutek prawdopodobnego zaburzenia fizjologicznej równowagi chemiko-fizycznej soków ustroju. C.d.n.

miasto i całą okolicę; właścicielem jest em. kpt. Sossel. Równocześnie w najbliższym czasie ma powstać nowa fabryka sukna i wyrobów kotonowych. Również i miasto uruchomiło ostatnio chłodnię i wytwórnię sztucznego lodu.

Wydział powiatowy, w zrozumieniu tej słusznej zasady, że drogi komunikacyjne są niezbędną arterią COP.-u, buduje obecnie nową drogę: Krajowice — Błaszkowa, kosztem 70 tysięcy złotych Droga ta, długości 3 km. połączy 22 gromady powiatu z Jasłem, jako miastem powiatowym.

W samym Jaśle akcja budowy Domu im. Marsz. J Piłsudskiego postępuje żwawo naprzód, dowodem czego ukończenie parteru, gdzie mieścić się będzie sala 28 m. długa i 15 m. szeroka. Dom ten ukończonym zostanie w przyszłym roku i będzie stanowić prawdziwie reprezentacyjną budowlę naszego miasta.

Na terenie polityki zaznaczyć się daje ostatnio ożywienie, szczególnie w OZN., dowodem czego ukonstytuowanie się Rady Obwodowej OZN.-u — z prezesem, drem Jezierskim na czele.

W uznaniu swych zasług został p. Józef Bulek, kierownik Ubezpieczalni Społecznej odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości.

F-icz

Kto myśli o komasacji w Muszynie?

Takie pytanie skierować trzeba pod adresem autora artykuliku o Muszynie, zamieszczonego w jednym z ostatnich numerów, wychodzącego w Bielsku półtygodnika „Echo Beskidzkie".

Opisuje tam autor Muszynę z dobrej i złej strony. Jednym się zachwyca — co innego gani. Z tym można się ostatecznie pogodzić. Wszędzie są braki a nawet Kraków nie odrazu zbudowano Ale jeśli szanowny Autor tego artykułu (może p. Red. Karpowicz?) wypowiada się za komasacją w Muszynie, to trzeba Mu odrazu odpowiedzieć, że w sprawie tej się nie orientuje. Niema w Muszynie bardziej niepopularnego zamierzenia, jak sprawa komasacji. Za komasacją oświadczają się albo ci, którzy wogóle gruntu ani ziemi nie posiadają, albo też tacy, którzy mając jakieś „zbyrki" w górach chcą na ewent. komasacji skorzystać i dostać wartościowe parcele w centrum.

Jeśli już ten temat poruszono, odpowiedzmy na argumenty bardzo nielicznych zwolenników komasacji. Mówi się, że w Muszynie zbyt wąskie są pasy parcel, że utrudnione jest stworzenie planu zabudowy, że za komasacją przemawiają względy urbanistyczne i rolnicze że wskazana jest niepodzielność gruntu. Komasacja ma wszelkie te niedomagania usunąć.

„Wąskie pasy parcel" znajdują się zdala od samej Muszyny, na stokach gór i nikomu nie przeszkadzają; plan zabudowy od dłuższego czasu jest sporządzony i wisi na ścianie w Magistracie. Trzeba go tylko przestrzegać, a nie pozwalać na budowę domów, wysuniętych w ulicę. T. zw. „względy urbanistyczne", i „rolnicze" — to puste frazesy. Nikomu nie chodzi o to, by Muszyna stała się regularnie zabudowanym miastem. Straciłaby wtedy piękno i charakter letniska, uprawa roli zaś nie jest głównym zawodem obywateli Muszyny. Niepodzielność gruntu zahamuje ruch handlowy i budowlany. Zresztą leży Muszyna w pasie granicznym i transakcje ziemią znacznie są utrudnione.

Przeciw komasacji opowiada się natomiast cała ludność. Muszyna jest zdrojowiskiem, a nie wsią. Parcele, figurujące w księgach hipotecznych jako „rola", lub „pastwisko" są faktycznie parcelami budowlanymi i przedstawiają znaczną wartość. Każdy obywatel dąży do tego, by w centrum mieć budynek

ADAM TRZYNA, Iwonicz-Zdrój

Nafta... Nafta...

We współczesnej historii narodów i państw odgrywa nafta dominującą rolę. Polityka naftowa jest nieraz polityką światową, a dzieje jej wiążą się niestety z wojnami. Kto przez dłuższy czas posiada rezerwy naftowe o większym znaczeniu, ten znajduje się w tak uprzywilejowanym położeniu, że tylko jakiś silniejszy wstrząs, jakiś kataklizm jest w stanie wydrzeć mu to uprzywilejowane stanowisko. Wojna naftowa trwa już około pół wieku prawie, a końca jej nie widać. Nafta dyktuje światu politykę, która staje się często przyczyną wojen.

Węgiel, złoto i nafta oto trzy potęgi, panujące nad światem. I to ludzkość sama nadała tym trzem surowcom tak dominującą rolę, a obecnie nie może się uwolnić z pęt, dobrowolnie na siebie nałożonych. Czas dzisiejszy możemy spokojnie nazwać wiekiem nafty, gdyż z pośród wymienionych trzech surowców — na pierwsze miejsce wybija się nafta.

Znane jest ogólnie powiedzenie George'a Clemenceau, że wartość kropli nafty równa się wartości kropli krwi, I istotnie — tanki, samochody pancerne, wielkie morskie transportowce, płynące z Ameryki i ogromna ilość wszelkiego rodzaju motorów, pędzonych naftą i benzyną, przeważyły szalę powodzenia na stronę wielkiej ententy, za którą stały koncerny naftowe Standard Oil i Royal Dutch. Potęga reprezentowana przez te koncerny jest nie mniejszą od trzymanej jeszcze na uwięzi, siły „fabrykantów śmierci".

Przygotowania wojenne odbywają się jawnie, posunięcia naftowe natomiast pokrywają mroki największej tajemnicy. Gdzieś nocą, w zacisznych gabinetach dyrektorów, padają decyzje nie mniej ważne od decyzji sztabów generalnych; ołówki panów w tużurkach przekreślają niekiedy rachuby ludzi w mundurach, a czasem je właśnie wspomagają.

Kwestia istnienia ropy w jakimś kraju nie ogranicza się tylko do pytania, czy geologiczna struktura terenu pozwala przypuszczać, iż pod jego powierzchnią znajduje się złoże ropodajne. Okoliczność napotykania gdzieniegdzie wycieków ropnych, z czym spotkać się można w niezliczonych miejscowościach świata, nie decyduje o ropodajności danej okolicy. Rozstrzygające w danym wypadku jest tylko to, czy istnieją poważne ilości ropy i czy dają się gospodarczo wyzyskać.

Nafta prowadzi własne wojny, kładąc często na pobojowisku również prawnie ustanowione władze państwowe. Troską koncernów naftowych i ich polityki nie są interesy państw, czy narodów Koncerny mają swoje własne interesy i prawa, walczą własnymi metodami zupełnie odmiennymi od „zacofanych" metod wojny państwowej, czy narodowej.

Znaną jest historia wojny paragwajsko-boliwijskiej o Gran Chaco. Środki walki są obojętne, czy jest nim podpalenie szybu (stwierdzono niezbicie, że amerykański agent podpalił szyb Nr. 160 w Moreni w Rumunii, którego pożar ugaszono w 13 miesięcy później czy sabotaż prac kolonialnych [Persja rok 1933 — przecinanie lin wiertniczych, uszkadzanie pociągów] itp.

Szczęśliwe są kraje, posiadające ropę. Równocześnie jednak krajom tym grożą wielkie niebezpieczeństwa, gdyż zewsząd wyciągają się chciwe ręce, gotowe w każdej chwili zawładnąć tymi naturalnymi bogactwami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nadający się do użytkowania na pensjonat czy willę, za miastem zaś pewien obszar gruntu pod uprawę. Komasacja doprowadziłaby do tego, iż wszystkie posiadłości jednego właściciela — mimo różnego przeznaczenia gospodarczego — połączonoby w jeden kompleks. Oczywiście willę czy pensjonat kazanoby budować w górach, gdzie większość gruntów danego właściciela jest położona. A wokół rynku mają być gospodarstwa i pastwiska?

Odnosi się wrażenie, że autorowi niefortunnego artykułu podszepnął ktoś o konieczności komasacji, a autor bezkrytycznie to powtórzył. Niech podziękuje swemu informatorowi — a na przyszłość bardziej szczegółowo zaznajamia się z opinią publiczną w sprawach ważnych.

Muszyna opowiada się zdecydowanie przeciw komasacji i na tym stanowisku wytrwa. Zwolennicy komasacji na popularność liczyć nie mogą.

Jan Pawłowski

—o—

Wieści z Sanoka.

Związek Obrońców Podkarpacia w Sanoku, zamierza uczcić w bieżącym roku, dwudziestą rocznicę ochotniczego, zbrojnego porywu w listopadzie 1918 roku, którego rezultatem była ochrona zagrożonego Podkarkacia.

Pragnąc upamiętnić raz na zawsze dzieje tych bohaterskich dni, wspomniany Związek zamierza wydać Księgę Pamiątkową, zawierającą dzieje 3-go Batalionu Strzelców Sanockich, ze szczególnym uwzględnieniem jego akcji bojowej. Wobec tego zwraca się do wszystkich organizacji kombatanckich, aby ich członkowie, byli uczestnicy 3-go Batalionu Strzelców Sanockich nadsyłali możliwie najdokładniejsze relacje, które należy przesyłać pod adresem: Dr. Emil Łuszkiewicz, Sanok ul. Emilii Plater.

—o—

K. K. O. w Gorlicach.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu gorlickiego, która ostatnio przeszła owocną sanację — zaczyna działać w terenie coraz skuteczniej, dowodem czego zwiększone kilkakrotnie obroty a nadto nowe wkłady w wysokości 100.000 zł. K. K. O. udziela szereg pożyczek wekslowych i hipotecznych, poza tym uskutecznia wypłaty z miejsca, bez uprzedniego wypowiadania.

Dyrekcję K. K. O. objął p. Włodzimierz Hoszowski, wybitny fachowiec i człowiek kolosalnie rzutki, który znanym jest z tego, że usanował i rozwinął chwalebnie Kasę w Samborze, przy czym trzeba zaznaczyć, że sanacja ta nastąpiła bez żadnej pomocy z zewnątrz, a polegała jedynie na pełnych efektu finansowego pociągnięciach wewnętrznych. Usanowaniem K. K. O. zainteresował się również poważnie starosta powiatowy gorlicki oraz samorząd (sekretarz Wydziału Powiatowego) i tak dzięki energii i pracy tych trzech zasłużonych ludzi spełnia dziś K. K. O powiatu gorlickiego chwalebnie i finansowo pewnie te zadania, które na niej ciążą.

Wiadomości z Iwonicza

P. LEON TUMAS dotychczasowy urzędnik Zakładu Zdrojowo-kąpielowego został zamianowany dyrektorem tego Zakładu.

KIEROWNICTWO KOMISJI UZDROWISKOWEJ objął p. Starkiewicz, emer. urzędnik starostwa krośnieńskiego.

P. BOCZAR KAZIMIERZ, rodem z Iwonicza uzyskał tytuł magistra na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

PRZED SEZONEM JESIENNYM. Drugi sezon w Iwoniczu gościł kuracjuszy wielką ilość sprzyjała temu pogoda i wartości lecznicze tego zdrojowiska. W trzecim sezonie, który rozpoczął się 30 sierpnia jest spodziewanym bardzo liczny przyjazd gości.

NOWE WIERCENIA. Dr. Heller, Nadziakiewicz i A. Rygiel rozpoczęli wiercenia nowego szybu naftowego na przedmieściach Rymanowa. Również kopalnia „San" wznowiła roboty górnicze na terenach naftowych w okolicy Sanoka.

NA DOZBROJENIE. Za przykładem Dyr. Leona Tumasa urzędnicy Zakładu Zdrojowego w Iwoniczu opodatkowali się na fundusz dozbrojenia armii w wysokości 10 procent z poborów.

BEZPŁATNA LECZNICA. Miejsc. Zarząd Federacji P. Z. O. O. przystąpił do uruchomienia bezpłatnej lecznicy dla kombatantów i w tym celu dzięki Prezesowi Federacji Dr. Aleksiewiczowi oraz Prezesowi R. Szatkowskiemu poczyniono już odpowiednie pociągnięcia organizacyjne, celem umożliwienie kombatantom dotkniętym chorobą leczenia w br. (sezonie). Ze względu na ograniczoną ilość miejsc bezpłatnych pierwszeństwo posiadają osoby niezamożne, dotknięte chorobą gruźlicy kości i gruczołów. (AT)

Świetny rozwój Komunalnej Kasy Oszczędn. w Bieczu.

Aczkolwiek Biecz jest miastem małym, posiada jednak instytucję finansową która słusznie może być wzorem dla miast innych. Instytucją tą jest Komunalna Kasa Oszczędności miasta Biecza Jeśli przyjrzymy się jej działalności widzimy np., że stan wkładów w poprzednim roku wynosił 49 tys. złotych, zaś w roku obecnym dochodzi do 180 tys. zł. — co wskazuje na znaczne wzmożenie agend Kasy. W r. 1937 i 1938 udzielono pożyczek na sumę 248 tysięcy złotych, przy czym należy zaznaczyć, że Kasa wypłaca wkładki do 5 000 złotych bez żadnego wypowiedzenia i to po najwyższym oprocentowaniu.

K. K. O. m. Biecza gwarantuje za pewność lokat całym swoim a i miasta majątkiem. rozwija się wzorowo, na co w niemałej mierze wpływają bardzo niskie koszta administracji, które wynoszą zaledwie 3.900 zł. rocz. I pod tym względem Kasa stanowi pewnego rodzaju unikat, w przeciwstawieniu do licznych innych instytucji bankowych, gdzie koszta administracji wynoszą często bardzo wysokie sumy.

Dyrekcję K. K. O. m. Biecza stanowią p. p. Edward Augustowski i Zamorski.

—oo—

Otwarcie Szpitala żydowskiego.

Dzięki energicznej akcji prezesa Żyd. Gminy Wyznaniowej p. Salomona Tenzera (starszego) zostanie w najbliższych tygodniach otwartym Szpital Żydowski przy ul. Kraszewskiego.

Zaznaczyć należy, że od r. 1914. kiedy szpital został poważnie zniszczonym nie funkcjonuje on zupełnie. Również powódź w 1934. roku dokończyła dzieła zniszczenia.

Obecnie kompletnie odnowiony i dostosowany do swych właściwych celów, liczyć będzie 30 łóżek. Stworzenie nowego szpitala odciąży poważnie szpital powszechny i będzie humanitarnym dziełem ludzkiej pracy i zapobiegliwości.

—oo—

KRONIKA

NOWY WŁODARZ POWIATU. W tych dniach objął urzędowanie nowy starosta powiatowy p. mgr Karol Adamski. Pan Starosta pochodzi z Małopolski Wschodniej i ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Jest również znanym działaczem P. O. W. — posiadającym kilka odznaczeń.

FUZJA „SKŁADNICY“ ze „ZAGONEM“. Jak się dowiadujemy na terenie miasta Nowego Sącza rozważanym jest poważnie projekt połączenia Składnicy ze Zagonem. Obie połączone instytucje wzmocniłyby mocno swą pozycję gospodarczą, zaoszczędzając nadto koszta podwójnych dyrekcyj itp. Pomysł ten winien zostać, zarówno w interesie Składnicy jak i Zagonu, możliwie rychło zrealizowanym.

O AUTOMATYZACJĘ TELEFONÓW. Coraz liczniej wzrastająca sieć telefoniczna w naszym mieście czyni konieczną automatyzację telefonów, jak to ma miejsce w innych miastach. Spodziewać się należy, że przy budowie nowej poczty sprawa ta będzie wziętą pod rozwagę.

PIĘKNĄ ZABAWĘ SPORTOWĄ urządził K. S. Kolejowego Przysposobienia Wojsk. w Łazienkach, dnia 17 bm.

PRZYGOTOWANIA WYBORCZE W związku z zapowiedzianymi na dzień 6. listopada Wyborami do Sejmu rozpoczął Magistrat sporządzanie list wyborczych.

REGULACJA ŻEGLARKI. Ostatnio, po dokonaniu pomiarów rozpoczęto prace nad uregulowaniem potoku Żeglarka, przepływającego przez dzielnicę Wólki. Ilekroć woda na Dunajcu była wyższą, wstrzymywała bieg Żeglarki a wlewając się w jej koryto cofała nawet jej bieg, tak iż Żeglarka zalewała Wólki.

Obecnie Żeglarkę wpuści się znacznie wyżej Dunajca, a ponieważ obwałowania nie można przerywać zbuduje się specjalne urządzenie, spiętrzające i przepuszczające wodę ponad wałem. Jest to urządzenie kosztowne, ale dające należytą ochronę Wólkom — przed powodzią. Prace prowadzi Wydział melioracyjny Starostwa.

Zakładowi Fryzjerskiemu „KAZIMIERZ“ w Iwoniczu, za pierwszorzędną pracę składają serdeczne podziękowanie

KLIENCI i KLIENTKI

Iwonicz, wrzesień 1938.

Kronika żałobna.

Śp. Dr WŁADYSŁAW BARBACKI b. burmistrz i obywatel honorowy miasta Nowego Sącze zmarł dnia 17. bm przeżywszy 84 lat życia. Śp. Zmarły był ongiś czynnym politykiem i zasłużył się dla miasta, a to przez przeprowadzenie budowy elektrowni, wodociągu i kanalizacji. W pogrzebie wzięły udział liczne delegacje, reprezentanci miasta, starostwa urzędów, sztandary cechowe, straż pożarna oraz tłumy publiczności.

Śp. WŁADYSŁAW ŻDŻARSKI, zarządca dóbr miejskich, zmarł dnia 18. bm. w 70-tym roku życia.

Nadesłane: za ten dział Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Oświadczenie!

W numerze 39. „Tygodnia Robotnika“ z dnia 18. września 1938. roku ukazała się niezwykle napastliwa a w dodatku kłamliwa notatka z Nowego Sącza, skierowana przeciwko mojej osobie, jako pracodawcy.

Ponieważ stawiane zarzuty są w całości zmyślone i godzą w mą cześć, nie chcąc bawić się w polemikę z ludźmi, używającymi podobnych metod, skieruję sprawę na drogę sądową.

SZYMON KORNHAUSER
Nowy Sącz

Następny
NUMER NASZ
poświęcamy sprawom społecznym i gospodarczym
Krosna i Sanoka
ziemi krośnieńskiej i sanockiej!

REDAKCJA

Redakcja i Administracja
Nowy Sącz, ulica Wazów 3

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe 40 gr za 1 mm
Nadesłane 80 „ „ 1 „
W tekście 1 zł za 1 mm
Przed tekst. 1·50 „ 1 mm

Wydawca i redaktor odpowiedzialny M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska“ w Nowym Sączu.

Za Komitet redakcyjny: T. W. R.: Bolesław Racięski, Erazm Rola, Andrzej Rzepecki.